



Praktyka Teoretyczna
Numer 2(24)/2017
ISSN 2081-8130
DOI: 10.14746/prt.2017.2.8
www.praktykateoretyczna.pl

O NIEBEZPIECZEŃSTWACH FETYSZYZACJI – CZYLI KOMU ZAWDZIĘCZAMY REWOLUCJE TECHNOLOGICZNE?

RECENZJA KSIĄŻKI MARIANNY MAZZUCATO *PRZEDSIĘBIORCZE
PAŃSTWO*, WYDAWNICTWO EKONOMICZNE HETERODOX

MACIEJ J. GRODZICKI¹

Abstrakt: Celem artykułu jest przybliżenie argumentów pracy Marianny Mazzucato *Przedsiębiorcze państwo*, w kontekście dorobku ekonomii neoschumpeteriańskiej. Autorka ukazuje kluczową rolę instytucji państwa w kreowaniu przełomowych technologii i podważa przekonanie o innowacyjności jako wyłącznego przymiotu prywatnych przedsiębiorstw.

Słowa kluczowe: Mazzucato, państwo, polityka przemysłowa, innowacje.

¹ Autor pragnie podziękować Aleksandrze Welchar za pomoc w korekcie językowej tekstu.

Pokryzysowe lata sprzyjają krytyce kapitalizmu i ujawnianiu jego sprzeczności. Mariana Mazzucato zmierzyła się z jednym z mitów leżących u podstaw neoliberalnej ideologii, głęboko zakorzenionych także w polskiej mentalności. Jej książka *Przedsiębiorcze państwo* to opowieść o tym, w jaki sposób we współczesnej gospodarce kapitalistycznej powstają innowacje oraz o tym, jak dzielone są korzyści ekonomiczne z nich płynące. Mazzucato nieustępliwie wydobywa na światło dzienne zasługi państwowych instytucji na rzecz generowania złożonych technologii, odwołując się do dziesiątek przykładów empirycznych oraz systematycznych analiz. Przedstawia przy tym w bardzo przystępny sposób rozumowanie ekonomii heterodoksyjnej w zakresie natury i źródeł dynamiki gospodarek.

Polskie tłumaczenie ukazało się pod koniec 2016 roku, co zawdzięczamy Wydawnictwu Ekonomicznemu Heterodox. Trzy lata, które minęły od światowej premiery książki, wystarczyły, aby stała się ona jednym z podręczników dla pokryzysowych naprawiaczy kapitalizmu. Co ciekawe, z jednakowym zainteresowaniem sięgają po nią zarówno lewicowi sceptycy, jak i wierni optymiści ekonomiczni i technologiczni, uczestniczący w konferencjach TED. Kształtuje ona również myślenie wielu decydentów – od prawa do lewa (na Mazzucato powołują się zarówno Jeremy Corbyn jak i Mateusz Morawiecki). Wszystko to sprawia, że warto podjąć krytyczny namysł nad tezami książki i nad przyczynami jej fenomenu. W pierwszej kolejności przybliżę jednak treść *Przedsiębiorczego państwa*.

Spoleczne tworzenie wartości ekonomicznej

Punktem wyjścia dla rozważań Mazzucato jest współczesny dyskurs ekonomiczny. W toczonych w jego ramach sporach o kluczowe znaczenia i idee zdecydowanie dominują apologety prywatnej przedsiębiorczości. Państwa traktowane są jako ociężałe, nieefektywne, przerośnięte organizacje, zadłużające się ponad miarę i obarczające kosztami swych działań przedsiębiorców i pracowników. To firmy prywatne są motorem gospodarki, to one tworzą innowacyjne produkty, zdobywają zagraniczne rynki i generują szerokie korzyści społeczne. Przedsiębiorstwa czasem faktycznie potrzebują współpracy z instytucjami publicznymi, w tym z uniwersytetami (choć naukowcy są z natury temu niechętni), lub potrzebują ulg podatkowych, dotacji bądź infrastruktury fizycznej. Osiągnięcie przełomowych innowacji w obszarach cyfryzacji, nanotechnologii czy odnawialnych źródeł energii wymaga probiznesowej polityki, podobnej do tej, która umożliwiła powstanie Doliny Krzemowej.

Mazzucato wytacza wojnę dyskursywną neoliberalom i przez dużą część książki mozolnie udowadnia, że wszystkie powyższe stwierdzenia to mity. Innowacje nie biorą się wprost z wydatków na badania i rozwój i są w jedynie małym stopniu generowane przez małe firmy, fundusze *venture capital* nie lubią prawdziwego ryzyka, a wzmocnienie ochrony

patentowej czy deregulacja branż wcale nie uwalniają fali nowinek technologicznych. Mitologia neoliberalizmu jest zjawiskiem analizowanym od dawna, można też wręcz przyjąć, że ciągle mijanie się z prawdą jest jednym z czynników stanowiących o trwałości tej ideologii (Schmidt i Thatcher 2013). Opisywana książka stanowi jednak novum w debacie ekonomicznej o tyle, że dotyka pojęć „przedsiębiorczości” i „innowacyjności”, a więc zalet powszechnie przypisywanych sektorowi prywatnemu. Mazzucato podjęła godny podziwu wysiłek zebrania rozproszonych dotąd wyników badań własnych oraz dziesiątek ekonomistek i ekonomistów, by wykazać, że komputery, zaawansowaną elektronikę, tysiące leków, a także fotowoltaikę czy nanotechnologię zawdzięczamy długotrwałym i kosztownym działaniom państw. To one przez dekady finansowały badania, tworzyły infrastrukturę, stabilizowały popyt na nowinki technologiczne czy wręcz wymuszały zakładanie pierwszych innowacyjnych firm. Prywatni biznesmeni i ich przyjaciele z sektora finansowego przychodzili niemal na gotowe, gdy ryzyko rynkowe było względnie niskie, a oczekiwane stopy zysku – wysokie.

Aby nie zdradzić zbyt wielu szczegółów, przywołam jedynie najbardziej znany przykład z książki – dotyczący sukcesu rynkowego firmy Apple. Ta największa pod względem m.in. kapitalizacji giełdowej i generowanych zysków korporacja na świecie, kształtująca trendy w elektronice użytkowej, jest powszechnie kojarzona ze swoim założycielem Stevem Jobsem. Mit genialnej jednostki trzyma się dobrze nawet po śmierci Jobsa – powodzenie firmy przypisuje się często pracy tysięcy utalentowanych inżynierów, która dzięki elastycznej, uczącej się organizacji, potrafi dać niesamowite efekty. Mazzucato stara się nie umniejszać tych czynników, podkreśla wizjonerstwo Jobsa, polegające m.in. na dbaniu o design produktów i ciągłym ukierunkowaniu na przyjazność dla konsumentów. Wyciąga jednak na powierzchnię mniej dotąd znane źródła sukcesu technologicznego Apple: pokazuje, że wszystkie rozwiązania stanowiące o użyteczności iPhone’a czy iPada były rozwijane, od samego początku, aż do stadium rynkowej dojrzałości, przez państwo. Nie tylko wymagające wielkiej infrastruktury Internet i GPRS, ale również mikrodyki, ekrany dotykowe, kółko do klikania, SIRI czy wydajne baterie zawdzięczamy amerykańskim i europejskim agencjom wojskowym i rządowym. Fenomen Apple polegał na niesłychanej zdolności do wylawiania tych technologii i integracji ich w przyjaznych urządzeniach. Firma ta cechuje się tak naprawdę bardzo niskimi na tle konkurencji wydatkami na badania i rozwój, a swój rachunek zysków poprawia bezpośrednim wsparciem finansowym od państwa oraz ulgami podatkowymi.

Mazzucato przedstawia szeroką analizę różnego rodzaju czynników, które przyczyniły się do sukcesu Apple. Dziwi jedynie, że na tej niemal wyczerpującej liście brakuje globalnych nierówności, które pozwalają produkować setki milionów iPhone’ów (w sumie od 2007 roku ok. miliard urządzeń, przy ponad stukrotnym wzroście rocznej sprzedaży) w cenach

przystępnych dla masowego konsumenta. Tysiące nisko wynagradzanych azjatyckich robotników Autorka traktuje jedynie jako zagrożenie dla amerykańskiego przemysłu i pracownika (Pradella 2017).

Dlaczego rynek i inicjatywa prywatna nie działają?

Niewątpliwą zaletą książki jest zgrabne przeplatanie przykładów empirycznych i rozważań teoretycznych. Mariana Mazzucato wyjaśnia zjawiska z zakresu gospodarki i technologii, odwołując się do dorobku pobocznych nurtów ekonomii i przybliżając czytelnikom zmarginalizowane w debacie publicznej koncepcje. Wspomnijmy przy tym, że Autorka wywodzi się ze środowiska ekonomistów heterodoksyjnych, wykształcenie zdobywała w krytycznej New School for Social Research w Nowym Jorku (rozwijającej myślenie postkeynesistowskie i neomarksistowskie), a jej ostatnie miejsce pracy to będący centrum neoschumpeteriańskiej ekonomii ewolucyjnej Science Policy Research Unit na Uniwersytecie Sussex (od kwietnia br. Mazzucato przeniosła się na University College of London).

Długotrwały postęp techniczny, oparty na rozwoju kolejnych fal przełomowych technologii, to zagadnienie, z którym nie radzi sobie ekonomia neoklasyczna. Tradycyjne modele wzrostu gospodarczego w głównym nurcie ekonomii traktują innowacje jako procesy losowe (niemalże wypadki przy pracy efektywnych rynków) lub ratują się doraźnie pojemną kategorią „zawodności rynkowych”. Innymi słowy, sedno dynamiki kapitalistycznej jest pojmowane jako rozbieżność od standardowego modelu ekonomicznego (szerszą krytykę można znaleźć m.in. w pracy Nelsona i Wintera, 1982). Z kolei bardziej współczesna teoria wzrostu endogenicznego, choć zawiera wartościowe elementy, to jako całość skupia się o wiele bardziej na matematycznej prezentacji abstrakcyjnych koncepcji niż na empirycznym zbadaniu i wyjaśnieniu rzeczywistych problemów (Aghion i Howitt 1992; Grossman i Helpman 1994).

Następcy Josepha Schumpetera ze szkoły ewolucyjnej traktują gospodarkę inaczej, jako złożony organizm, będący w ciągłym ruchu, w procesach tworzenia wartości ekonomicznej i wiedzy (Nelson i Winter 1982). Jego motorem jest poszukiwanie nowych rozwiązań przez firmy w warunkach dynamicznej konkurencji. Jednak firmy nie tworzą nowej wiedzy w próżni. Są tylko jednym z elementów „ekosystemów innowacji”, które obejmują również pracowników, agencje rządowe, szkoły czy uczelnie, powiązane ze sobą siecią relacji o charakterze rynkowym, prawnym i kulturowym (Freeman 1987; Nelson 1988). Innowacje powstają w wyniku interakcji tych podmiotów, wspólnego uczenia się i wzajemnego zarażania wiedzą. Mazzucato podkreśla, że większe zaangażowanie państwa w gospodarkę niekoniecznie wypycha innowacyjną aktywność przedsiębiorstw, zaś o wiele częściej działania prywatnych i publicznych organizacji są względem siebie komplementarne.

Rola państwa jest szczególnie istotna w okresach rewolucji technologicznych, gdy zaczyna dominować nowy paradygmat gospodarowania. Wdrażanie prawdziwie radykalnych innowacji (takich jak maszyna parowa, komputer czy odnawialne źródła energii) wiąże się z fundamentalną niepewnością, brakiem komplementarnej infrastruktury, dostawców czy wyuczonych konsumentów i pracowników (Dosi 1982; Perez 1983). Technologia jest bowiem czymś o wiele szerszym niż sam produkt – to raczej zespół praktyk społecznych, związanych z jego tworzeniem, wyceną i użytkowaniem, wykraczających znacznie poza pojedyncze firmy. Nie dziwi zatem, że większość firm boi się ryzyka związanego z nowymi technologiami i ogranicza się do stopniowego usprawniania utartych rozwiązań. Redukcja niepewności technologicznej do akceptowalnych rozmiarów jest, zdaniem Mazzucato, rolą rządów. To one są w stanie planować i działać w perspektywie kilkudziesięciu lat oraz ponosić duże ryzyko. Ambitne cele pozaekonomiczne, jak ekspansja militarna i rozwiązanie problemów społecznych (walka z chorobami, głodem), sprzyjają tworzeniu przez rządy wielkich wizji, które przy okazji tworzą technologie dla szerokich zastosowań biznesowych.

Przedsiębiorcze państwo wykracza w swoich tezach poza klasykę myśli ewolucyjnej i wpisuje się również w nurt myślenia o relacjach między państwem a sektorem prywatnym koniecznych dla podtrzymania lub stymulowania dynamiki gospodarczej. Mazzucato powołuje się w kilku miejscach na Karla Polanyiego (1944), którego dociekania historyczne wskazywały na fundamentalną rolę państw w tworzeniu rynków narodowych. O wiele bliżej jej jednak w sposobie rozumowania oraz w logice wyciąganych wniosków do tradycji „państwa rozwojowego”. Jej przedstawiciele, autorzy tacy jak Amsden (1989), Wade (1990), Evans (1995) czy szerzej znany w Polsce Ha-Joon Chang (2003), analizowali gospodarki azjatyckich tygrysów i dowodzili, że ich spektakularne wyniki gospodarcze w drugiej połowie XX wieku były możliwe dzięki mocnemu zaangażowaniu państw w rozwój wybranych sektorów. Zalecenia szerszego interwencjonizmu, formułowane w oparciu o doświadczenia Azji Wschodniej, wracają ze wzmożoną siłą w ostatnich latach, w publikacjach Rodriki (2004) czy Stiglitz (wraz z Linem i Mongą, 2013), i inspirują decydentów do prowadzenia aktywniejszej polityki przemysłowej.

Biznes jako pasażer

Druga teza książki Mazzucato stanowi, że o ile tworzenie wiedzy i technologii jest procesem społecznym, zbiorowym, z dużą rolą państwa, o tyle już na etapie podziału wartość ekonomiczna jest w dużej mierze zawłaszczona przez kapitalistów sektora prywatnego. To przedsiębiorstwa bardzo często pozostają wyłącznymi właścicielami praw do wytworzonej własności intelektualnej, co jest odzwierciedlone w rosnących zyskach korporacji. Państwo,

choć ponosi dużą część ryzyka, partycypuje zdaniem Mazzucato w korzyściach w minimalnym stopniu – czemu sprzyja regresywny i dziurawy system podatkowy oraz wolność przepływów kapitałowych między krajami.

Prywatyzacja zysków przy uspołecznieniu ryzyka lub strat nie zdziwi zapewne krytycznych obserwatorów kapitalizmu, choć to zjawisko kojarzyło się dotąd z sektorem bankowym lub usługami publicznymi. *Przedsiębiorcze państwo* przelamuje tabu związane z traktowaniem prywatnych firm jako „świętych krów” w obszarze innowacji, dokumentując tę tezę danymi statystycznymi i szczegółowymi opisami konkretnych przykładów firm-pasożytów². Szczególnie uderza opis funkcjonowania amerykańskiego sektora farmaceutycznego, jednego z najbardziej zyskowych i najmocniej chronionych prawem patentowym. Mazzucato dowodzi, że aż 75% nowych priorytetowych leków powstaje w państwowych laboratoriach, podczas gdy działalność badawczo-rozwojowa korporacji Big-Pharma skupia się na bezpiecznych, tradycyjnych segmentach rynku. Okazuje się jednak, że publiczne innowacje stanowią dla prywatnych firm farmaceutycznych źródło sporych, a do tego stabilnych zysków. Państwo udziela bowiem firmom preferencyjnych licencji na korzystanie z zaprojektowanych substancji, licząc na ich szybsze upowszechnienie w leczeniu. Zdaniem Autorki, koszty ponoszone w tym procesie przez biznes, dotyczące dostosowania leku do wymogów rynku i przeprowadzenia testów klinicznych, są niewspółmierne do ryzyka, związanego z wymogami opracowania innowacji farmaceutycznych.

Ten i inne mocne przykłady niosą ważną lekcję, że procesy kreowania innowacji i wartości społecznej oraz przechwytywania wartości ekonomicznej nie są ze sobą tożsame. W ostatnich dekadach wręcz zupełnie się od siebie oderwały. Obserwacja trendów w czasie i przestrzeni prowadzi Mazzucato do kluczowych z normatywnego punktu widzenia, dość pesymistycznych wniosków. Relacje biznesu z państwem w USA i Wielkiej Brytanii stały się po kilku dekadach neoliberalizmu pasożytnicze i podmywają podstawy postępu technicznego. Od kilku dekad skłonność prywatnego biznesu do innowacji maleje za sprawą oligopolizacji rynków, krótkoterminowej orientacji rynków finansowych i zarządów korporacji oraz możliwości finansjalizacji osiągniętych nadwyżek. Z kolei malejące wpływy podatkowe uniemożliwiają państwom kontynuację praktyk z boomu powojennego i aktywnego stymulowania innowacji. Nie jest to jednak powszechny trend – „silne” państwa w Chinach, Brazylii czy w Niemczech nie poddają się tak łatwo biznesowi i są w stanie narzucać mu

² Zainteresowanych czytelników można odesłać do artykułów naukowych Mazzucato (Lazonick, Mazzucato i Tulum 2013; Mazzucato i Semieniuk 2016) poświęconych innowacyjnym firmom i ich finansowaniu.

kierunki zmian technologicznych. Między innymi dlatego to w nich należy upatrywać przyszłych liderów przemysłowych.

O lepszy kapitalizm

Obserwując Chiny, Niemcy, czy Danię, Mazzucato formułuje wyraziste rekomendacje dla rządów zainteresowanych budową konkurencyjności gospodarek. Dotyczą one m.in. budowy narodowych funduszy innowacji i banków rozwojowych na rzecz długookresowego stymulowania postępu technicznego, a także zapewnienia udziału państw w prywatnych zyskach generowanych przy wykorzystaniu publicznie wytworzonych technologii. Autorka zabiera również głos we współczesnej debacie na temat transformacji energetycznej. Zarówno w omawianej książce, jak i w innych publikacjach i wystąpieniach publicznych wzywa do tworzenia koalicji rozwojowych na rzecz odnawialnych źródeł energii. Duża część *Przedsiębiorczego państwa* poświęcona jest wymogom „zielonej rewolucji”, która według Autorki jeśli się dokona, to jedynie siłą „widzialnej ręki państwa”.

Mazzucato wpisuje się w liczne głosy krytyki kapitalizmu, mówiące, że „dalej w ten sposób nie pojedziemy”, a jej dyskursywne ciosy wydają się celnie wyprowadzone. Książka dostarcza mocnych dowodów empirycznych, wyjaśnień teoretycznych i idei dla reformatorskich ruchów społecznych i partii politycznych. Ukazanie innowacyjności państw i pasożytnictwa biznesu sprawia, że treści książki wydają się szczególnie atrakcyjne do zagospodarowania przede wszystkim przez ruchy progresywne. W praktyce okazuje się jednak, że po idee *Przedsiębiorczego państwa* sięgają również ekonomiści i politycy konserwatywni, szukający sposobów na poprawę pozycji swoich państw w międzynarodowym podziale pracy.

Jedną z przyczyn tej popularności jest zapewne fakt, że Mariana Mazzucato, jak przystało na neoschumpeterianistkę, zalicza się do łagodnych krytyczek kapitalizmu, wierzących w jego dynamiczną siłę i wzywających do jego naprawy³. Traktuje ona wspomniane pasożytnictwo kapitału na wspólnych zasobach raczej jako incydentalną przypadłość pewnych okresów czy krajów, niż trwałą prawidłowość całego systemu gospodarczego. Cytując Polanyiego, ogranicza się do przypomnienia, że to państwa stworzyły rynki narodowe. Tymczasem jego *Wielka transformacja* to opowieść o brutalnej prywatyzacji i komodyfikacji ziemi, pracy i pieniądza na potrzeby akumulacji kapitału i podtrzymania malejącej rentowności w sektorze prywatnym. Symptomatyczne jest zresztą, że wśród cytowanych w *Przedsiębiorczym państwie* niemal 300 pozycji brakuje dzieł samego Marksa,

³ Nastawienie to propaguje także w swojej kolejnej książce (Mazzucato i Jacobs 2016).

czy współczesnych autorów wskazujących na mechanizm „akumulacji przez wywłaszczenie” (por. Harvey 2004; Streeck 2016). Tymczasem to właśnie ekonomia neomarksistowska najbardziej podkreśla rolę państwa w podtrzymywaniu dynamiki kapitalizmu. Jak dowodzi m.in. Harvey (2001), to państwa, regulując rynki, wymuszając konkurencję, ale również dostarczając szeregu dóbr publicznych, są w stanie niwelować sprzeczności nawarstwiający się w procesach akumulacji kapitału.

Jak działają państwa?

Normatywny ładunek oraz polityczny sukces *Przedsiębiorczego państwa* skłaniają do podjęcia dyskusji z głównymi tezami. Odwołajmy się przy tym do dwóch kluczowych dla książki pojęć – „państwa” i „technologii” oraz trzeciego, w książce nieobecnego, czyli „pracy”.

Z jednej strony Mazzucato słusznie nakłania do odrzucenia powierzchownej antytezy kategorii: państwo/rynek, publiczny/prywatny. Tworzenie wartości ekonomicznej polega na ciągłym przenikaniu się podmiotów, instytucji, regul z różnych porządków. Jednak z drugiej strony można odnieść wrażenie, że Autorka sama wpada w pułapkę traktowania państwa jako niezależnego, odrębnego od gospodarki bytu. Odkreśla grubą linią procesy ekonomiczne od politycznych, nie wnikając w mechanizmy funkcjonowania instytucji państwa. Ma to swoje poważne konsekwencje dla interpretacji i formułowania zaleceń politycznych.

Z lektury nie otrzymujemy bowiem odpowiedzi na takie pytania, jak: dlaczego amerykańskie państwo zmieniło swoje postępowanie od „złoty” lat 50. i 60.?.; skąd bierze się nagle skuteczność Chińczyków czy Brazylijczyków w stymulowaniu innowacji?; czy te różnice między krajami biorą się z natury gospodarek, instytucji, technologii? Przypisywanie bowiem sukcesu polityki innowacyjności czynnikom takim jak osobowość liderów politycznych, klimat polityczny, dyskurs ekonomiczny czy zasady konstrukcji agencji rządowych sprawia wrażenie przypadkowego. Bardziej satysfakcjonująca odpowiedź na powyższe pytania wymaga oczywiście szerszych badań, ale również przyjęcia określonej teorii państwa. Niezależnie bowiem od tego, czy oprzemy się na koncepcji neomarksistowskiej, instytucjonalnej czy teorii wyboru publicznego, musimy przyznać, że państwa nie posiadają w pełni autonomicznych celów. Kierunki ich działań są dopiero ustalane w procesie politycznym, osadzonym w konkretnych relacjach kapitalistycznych.

Analiza *Przedsiębiorczego państwa* przypomina pod tym względem szerszy przypadek teorii państwa rozwojowego. Wymienieni już autorzy, w oparciu o kilka arbitralnie wybranych przypadków relacji biznes-państwo, tworzą teorię rozwoju gospodarczego. Na jej podstawie formułują bardzo mocne rekomendacje polityczne, dotyczące tego, jak osiągnąć narodowy sukces w budowaniu kapitalizmu. Tymczasem, jak argumentuje m.in. Ben Fine (2013),

przyjęcie relacyjnej i procesualnej koncepcji państwa jako przestrzeni formułowania i ścierania się różnorodnych interesów, prowadzi do zupełnie innej oceny tych przypadków. Dae-Oup Chang (2013) dowodzi, że proprzemysłowa mobilizacja rządów państw Azji Wschodniej i ich sukces w doganianiu zachodnich gospodarek miały źródła po pierwsze w dużej sile przetargowej pracowników, a po drugie w sztucznym napędzaniu technologicznym i finansowym przez Amerykanów, którzy potrzebowali rynków zbytu dla swojego przemysłu i przeciwwagi dla rosnących Chin. Powierzchniowo symbiotyczne relacje państwa z biznesem okazują się po głębszej analizie ciągiem napięć w układzie pracakapitał-państwo. Dopiero mając na uwadze układ sił i interesów wewnątrz kraju i w jego otoczeniu międzynarodowym (ale i wewnątrz samej administracji), można zrozumieć zmienną zdolność i skłonność państw do przeciwstawienia się krótkookresowym celom kapitału.

Obosieczny miecz innowacji

Skupiające się wokół pojęcia innowacyjności rozważania Mazzucato,, skłaniają do namysłu również nad istotą samej tej kategorii. Książka udziela odpowiedzi na pytanie: skąd pochodzą innowacje? Dla uzyskania większego realizmu warto zadać pytania pomocnicze: jakie są to innowacje? Po co są tworzone i komu służą? Choć bowiem wedle rachunków postęp techniczny okazuje się głównym motorem wzrostu gospodarczego, to nie wszyscy korzystają z jego zdobyczy w równym stopniu. Automatyzacji, tak jak i PKB, do garnka nie włożymy.

W kapitalizmie podstawowym celem innowacji jest wsparcie procesów akumulacji kapitału. Oczywiście przy okazji często dochodzi do rozwiązania problemów społecznych lub lepszego zaspokojenia potrzeb obywateli, jednak bazową motywacją jest zysk przedsiębiorcy (Harvey 2015). Historycznie postęp techniczny napędzający dynamikę kapitalizmu był ukierunkowany m.in. na transformację natury i uwolnienie się od presji pracowników. Orientacja na znalezienie nowych zastosowań dóbr naturalnych i obniżenie pracochłonności produkcji, obecna również we współczesnych innowacjach, czyni ich ocenę mniej jednoznaczną (Freeman, Clark i Soete 1983). Na przykład powodzenie transformacji energetycznej, opartej na nowych zielonych technologiach (nawet przy dużej roli państwa), wydaje się niepewne w warunkach kapitalizmu. Produkcja oparta na paliwach kopalnych wraz z konsumeryzmem stanowią bowiem o istocie tego systemu (Klein 2016; Malm 2015).

Trzeba mieć to na uwadze, gdy postuluje się jakąkolwiek politykę wsparcia innowacyjności. W przeciwnym wypadku łatwo popaść w fetyszyzm – co faktycznie można zarzucić dużej części współczesnych decydentów (zwłaszcza z kręgów Komisji Europejskiej), ale również niektórym przedstawicielom środowiska neoschumpeterian (por. Bontems 2014). Dyskusję nad problemami społecznymi i metodami ich rozwiązania zbyt często zastępują gotowe rekomendacje dążenia do innowacji samych w sobie.

Praca jako „ten trzeci”

Przedstawiona przez Mazzucato wizja relacji kapitalistycznych w obszarze postępu technicznego jest niepełna ze względu na pominięcie pracy (Pradella 2017). Kwestia przetargów pomiędzy pracownikami a przedsiębiorcami pojawia się jedynie w kontekście dystrybucji dochodu, z pominięciem ich stymulującego charakteru. Tymczasem, tak jak opracowanie nowych technologii często miało na celu uwolnienie się kapitalistów od presji pracy, tak przebieg relacji klasowych historycznie determinował kierunki postępu technicznego oraz podział korzyści ekonomicznych z niego płynących. Siła ruchu pracowniczego jako czynnik zmian technologicznych, dostosowań w polityce państw, a w rezultacie awansu przemysłowego, objawia się nie tylko we wspomnianym przypadku Azji Wschodniej, ale również w krajach peryferyjnych współczesnego, zglobalizowanego kapitalizmu (Silver 2009).

Uproszczone podejście do kategorii pracy razi w szczególności w opisie ewolucji modeli biznesowych w Stanach Zjednoczonych. Powstanie nowego modelu, opartego na elastycznym zatrudnieniu, Mazzucato przedstawia jako wynik dostosowań rynku pracy, wzajemnie korzystnych dla obu jego stron, odzwierciedlających zmiany preferencji przedsiębiorstw i pracowników oraz pracownic. Autorka pomija fakt, iż takie „innowacje organizacyjne” jak *lean management* i *outsourcing* były jednoznacznie zorientowane na osłabienie pracowników w przetargach płacowych i zwiększenie nadwyżek finansowych korporacji.

Historia alternatywna

Powyższe uwagi każą uzupełnić model teoretyczny proponowany przez Mazzucato. Zamiast narracji: „państwo realizując cele społeczne i polityczne, prowadzi do postępu technicznego, także w biznesie”, powinniśmy otrzymać: „przetargi polityczne kapitału i pracy⁴, wraz z wpływem otoczenia międzynarodowego, mogą popychać państwo do prowadzenia korzystnej społecznie polityki innowacyjności”. Na tej podstawie można pokusić się o przedstawienie alternatywnej wersji historii „przedsiębiorczych państw”.

Lata powojennej budowy technologii przez amerykański kompleks przemysłowo-zbrojeniowy to jednocześnie okres fordowskiej gospodarki z mocnymi związkami zawodowymi, mocno osłabionym sektorem finansowym i przemysłem szukającym rentowności i rynków zbytu (Sweezy 1941; Galbraith 1952; Minsky 1996). Podobnie

⁴ Ważną rolę pełnią również spory między samymi kapitalistami, w tym między przedstawicielami tradycyjnych branż (ang. incumbents) i producentami z sektorów w załążkowym stadium rozwoju.

w Wielkiej Brytanii obserwujemy upadek kolonialnych sieci produkcji, a spuścizna centralnego sterowania okresu wojennego i duży zakres własności publicznej sprzyjają rozbudowie państwa socjalnego przez rządy labourzystów. To wtedy powstaje NHS, będący centrum dokonań technologicznych w brytyjskiej farmaceutyce (Cumbers 2012). Presja pracowników, słabe zagraniczne rynki zbytu i ograniczenia w emisji pieniądza skłaniały biznes do poszukiwania możliwości awansu technologicznego. Zimnowojenna rywalizacja militarna i ekonomiczna powodowała natomiast, że innowacje nabrały kluczowej wagi dla decydentów politycznych. Krajowy i międzynarodowy układ sił w latach 50. i 60. prowadził zatem do wyjątkowej zbieżności celów kapitału i rządów państw zachodnich. Ciąg dalszy znamy z *Przedsiębiorczego państwa*: powstanie agencji rozwojowych, prywatne i publiczne inwestycje w infrastrukturę B+R i długoletnie programy badawcze, które przyniosły nowe przełomowe technologie.

Paradoksalnie ta sama długotrwała współpraca państwa z dużym biznesem mogła przyczynić się do monopolizacji gospodarki i zmiany reżymu akumulacji na sfinansjalizowany neoliberalizm, w którym amerykańskie korporacje wcale nie potrzebują pomocy rządu (Baran i Sweezy 1966; Minsky 1996). Mając zbyt silną pozycję rynkową, mogą przerzucać zakłady pracy po całym świecie, a nadwyżki akumulować na Wall Street, pompowanej dopływem zagranicznego kapitału (por. Varoufakis 2016). Natomiast brytyjskie i amerykańskie koncerny naftowe nie potrzebują do szczęścia zielonej rewolucji. Przy takim układzie sił trudno się dziwić niekorzystnej ewolucji państw anglosaskich i osłabieniu ich technologicznego potencjału.

Odwrotne przypuszczenia można wysnuć w odniesieniu do współczesnych liderów państwowej innowacyjności: Niemiec, Chin czy Brazylii. Niemiecka gospodarka opiera się na eksporcie, a względnie silne związki zawodowe w przemyśle bronią krajowych miejsc pracy i ograniczają możliwości finansjalizacji. Państwo jest w zinstytucjonalizowany sposób obecne w przetargach kapitału i pracy. Koalicja tych trzech podmiotów w swoistym neomerkantylizmie sprzyja orientacji na innowacje i współpracy w opracowywaniu nowych technologii. W Brazylii i Chinach rosnący kapitał, z dużą potrzebą akumulacji, jest mocno sprzężony z elitami politycznymi, co również ułatwia tworzenie proinnowacyjnych aliansów państwo–biznes. Ponadto zarówno Niemcy, jak i Chiny muszą importować surowce energetyczne, stąd i poparcie przedsiębiorstw wobec zielonych technologii może być w tych krajach odpowiednio większe.

Podsumowanie

Trudno oczekiwać od książki, żeby obejmowała wszystkie wymienione wątki, a jej zalety bronią się same. Trzeba oddać Marianne Mazzucato jej zasługi na rzecz dyskursywnego

odkrywania i promowania innowacyjnej siły państw. Jednocześnie szersze ujęcie kategorii pracy, uwzględnienie procesualnego charakteru polityk publicznych oraz bardziej realistyczne podejście do technologii prowadzą do ciekawych uzupełniających wniosków, które zasługują na weryfikację w oddzielnym programie badawczym. Refleksja nad długofalowymi skutkami polityki innowacyjności każe patrzeć z pewną dozą ostrożności również na rekomendacje autorki (choć intuicyjnie bardzo mi bliskie).

Po pierwsze, jeżeli państwa (już teraz bardzo zaangażowane w stymulowanie postępu technicznego) mają przeznaczać jeszcze więcej środków na nowe technologie, to chciałoby się żądać, aby były one szeroko dostępne użytkownikom końcowym i generowały dochody dla wszystkich obywateli. Spytajmy także, dlaczego państwa nie miałyby bezpośrednio produkować i sprzedawać niektórych dóbr, skoro tak wielu z nich daje podstawy technologiczne? Zwłaszcza tam, gdzie ograniczenia rynku i presja prywatnego kapitału są fundamentalną barierą, a cele społeczne są wyjątkowo ważne (jak w przypadku odnawialnych źródeł energii czy leków) państwowa produkcja wydaje się uzasadniona.

Po drugie, zauważmy, że wezwania do większego zaangażowania państw w innowacje grożą powstaniem neomerkantylizmu na skalę światową i marnowaniem znacznych zasobów w międzynarodowej konkurencji technologicznej. Ostatecznie i tak tylko niektórym krajom uda się wypracować przełomowe technologie, a pozostałe będą musiały zadowolić się peryferyjną pozycją w nowym podziale pracy. Czy zatem wszystkie kraje powinny prowadzić niezależną politykę przemysłową? Czy wszystkie są w stanie robić to skutecznie, przy niesamowicie mocnej ochronie własności intelektualnej i pełnej wolności przepływów kapitałowych? Czy stabilniejszym i bardziej efektywnym rozwiązaniem nie jest szeroka międzynarodowa współpraca technologiczna, z wbudowanymi mechanizmami podziału korzyści?

Po trzecie, spójrzmy na szeroki reżim akumulacji, uwzględniający zasady nadzoru korporacyjnego, kwestie własności i siłę przetargową pracowników. Czy można stworzyć trwałą politykę innowacyjności, która będzie generować szerokie korzyści społeczne bez zmian w tych obszarach? Czy przedsiębiorczość państw ponownie (jak w krajach anglosaskich) nie doprowadzi do nowych światowych monopolii korporacyjnych i nie osłabi pozycji przetargowej pracowników, jak i samych rządów?

Te wszystkie pytania warto mieć w pamięci, aby uniknąć ryzyka popadnięcia z jednego fetyszyzmu w drugi, z nadmiernego uwielbienia prywatnej przedsiębiorczości w wiarę, że to państwo i innowacje nas zbawią.

Wykaz literatury

- Aghion, Philippe i Howitt, Peter. 1992. „A Model of Growth Through Creative Destruction.” *Econometrica* 60(2): 323–351.
- Amsden, Alice H. 1989. *Asia's Next Giant: South Korea and Late Industrialization*. New York: Oxford University Press.
- Baran, Paul A. i Sweezy, Paul M. 1966. *Monopoly Capital: An Essay on the American Economic and Social Order*. New York: NYU Press.
- Bontems, Vincent K. 2014. „What Does Innovation Stand for? Review of a Watchword in Research Policies.” *Journal of Innovation Economics & Management* 15(3): 39–57.
- Chang, Dae-Oup. 2013. „Labour and the ‘Developmental State’: A Critique of the Developmental State Theory of Labour.” W *Beyond the Developmental State: Industrial Policy into the Twenty-first Century*, B. Fine, J. Saraswati, D. Tavasci (red.). London: Pluto Press.
- Chang, Ha-Joon. 2002. *Globalization, Economic Development and the Role of the State*. London: Zed Books.
- Cumbers, Andrew. 2012. *Reclaiming Public Ownership: Making Space for Economic Democracy*. London: ZED Books.
- Dosi, Giovanni. 1982. „Technological Paradigms and Technological Trajectories. A Suggested Interpretation of the Determinants and Directions of Technical Change, *Research Policy* 11(3): 147–162.
- Evans, Peter B. 1995. *Embedded Autonomy: States and Industrial Transformation*. Princeton: Princeton University Press.
- Fine, Ben. 2013. „Beyond the Developmental State: An Introduction.” W *Beyond the Developmental State: Industrial Policy into the Twenty-first Century*, B. Fine, J. Saraswati, D. Tavasci (red.). London: Pluto Press.
- Freeman, Christopher. 1987. „Technical Innovation, Diffusion and Long Cycles of Economic Development.” W *The Long-Wave Debate*, T. Vasko (red.), Berlin: Springer Verlag, 295–312.
- Freeman, Christopher, Clark, John i Soete, Luc. 1982. *Unemployment and Technical Innovation: A Study of Long Waves and Economic Development*. London: Frances Pinter.
- Galbraith, John .K. 1952/1993. *American Capitalism – The Concept of Countervailing Power*, new Jersey: Transaction Publishers.
- Grossman, Gene M. i Helpman, Elhanan. 1994. „Endogenous Innovation in the Theory of Growth.” *Journal of Economic Perspectives* 8(1): 23–44.
- Harvey, David. 2001. „The Marxian Theory of State.” W *Spaces of Capital: Towards a Critical Geography*. Edinburgh: Edinburgh University Press.
- Harvey, David. 2004. „The ‘New’ Imperialism: Accumulation by Dispossession.” *Socialist Register* 40: 63–87.
- Harvey, David. 2015. *Seventeen Contradictions and the End of Capitalism*. London: Profile Books.
- Klein, Naomi. 2016. *To zmienia wszystko. Kapitalizm kontra klimat*. Warszawa: MUZA.
- Lazonick, William, Mazzucato, Mariana i Tulum, Öner. 2013. „Apple’s Changing Business Model: What Should the World’s Richest Company Do with All Those Profits?” *Accounting Forum* 37(4): 249–267.
- Malm, Andreas. 2015. *Fossil Capital: The Rise of Steam Power and the Roots of Global Warming*. London–New York: Verso.

- Mazzucato, Mariana. 2016. *Przedsiębiorcze państwo: Obalić mit o relacji sektora publicznego i prywatnego*. Tłum. Joanna Bednarek. Poznań: Wydawnictwo Ekonomiczne Heterodox.
- Mazzucato, Mariana i Jacobs, Michael. 2016. *Rethinking Capitalism: Economics and Policy for Sustainable and Inclusive Growth*. New York: Wiley-Blackwell.
- Mazzucato, Mariana i Semieniuk, Gregor. 2016. „Financing Renewable Energy: Who is Financing What and Why it Matters.” *SPRU Working Paper Series*, SWPS 2016-12.
- Minsky, Hyman P. 1996. „Uncertainty and the Institutional Structure of Capitalist Economies.” *Levy Economics Institute of Bard College Working Paper* 155.
- Nelson, Richard R. i Winter, Sidney G. 1982. *An Evolutionary Theory of Economic Change*. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Nelson, Richard R. 1988. „Institutions Supporting Technical Change in the United States.” W *Technology and Economic Theory*, G. Dosi, C. Freeman, R.R. Nelson, G. Silverberg, L. Soete (red.). London: Pinter Publishers, 312–329.
- Perez, Carlotta. 1983. „Structural change and assimilation of new technologies in the economic and social systems.” *Futures* 15(5): 357–375.
- Polanyi, Karl. 1944/2010. *Wielka transformacja*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Pradella, Lucia. 2017. „The Entrepreneurial State by Mariana Mazzucato: A Critical Engagement.” *Competition and Change* 21(1): 61–69.
- Rodrik, Dani. 2004. „Industrial Policy for the Twenty-First Century”, *CEPR Discussion Papers*.
- Schmidt, Vivien A. i Thatcher, Mark. 2013. *Resilient Liberalism in Europe's Political Economy*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Silver, Beverly J. 2003/2009. *Globalny proletariat: Ruchy pracownicze i globalizacja po 1870 r.*, Warszawa: Książka i Prasa.
- Stiglitz, Joseph E., Lin, Justin Y. i Monga, Celestin. 2013. „The Rejuvenation of Industrial Policy.” *Policy Research Working Paper No. 6628*.
<https://openknowledge.worldbank.org/handle/10986/16845>.
- Streeck, Wolfgang. 2016. *How Will Capitalism End?: Essays on a Failing System*. London–New York: Verso.
- Sweezy, Paul M. 1941. „The Decline of The Investment Banker.” *The Antioch Review* 1(1): 63–68.
- Varoufakis, Yannis. 2016. *Globalny Minotaur*. Tłum. Joanna Bednarek. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Wade, Robert H. 1990. *Governing the Market: Economic Theory and the Role of Government in East Asian Industrialization*. Princeton: Princeton University Press.

Maciej J. Grodzicki - pracownik Instytutu Ekonomii, Finansów i Zarządzania UJ. Prowadzi badania na SPRU, University of Sussex oraz na Uniwersytecie w Bremie, poświęcone znaczeniu globalnych łańcuchów wartości dla postępu technicznego i nierówności międzynarodowych.

DANE ADRESOWE:

Instytut Ekonomii, Finansów i Zarządzania

Uniwersytet Jagielloński

ul. prof. S. Łojasiewicza 4

30-348 Kraków

EMAIL: maciej.grodzicki@uj.edu.pl

CYTOWANIE: Grodzicki, Maciej J.. 2017. „O niebezpieczeństwach fetyszyzacji – czyli komu zawdzięczamy rewolucje technologiczne?”. *Praktyka Teoretyczna* 2(24): 179-193.

DOI: 10.14746/prt.2017.2.8

AUTHOR: Maciej J. Grodzicki

TITLE: On Pitfalls of Fetishization – to Whom do We Owe Technological Revolutions?

ABSTRACT: The aim of the article is to present the arguments of the work of Marianna Mazzucato, *The Entrepreneurial State*, in the context of the neoschumpeterian economics. The author demonstrates the key role of state institutions in creating breakthrough technologies and undermines the conviction of innovativeness as an exclusive attribute of private enterprises.

KEYWORDS: Mazzucato, state, industrial policy, innovations.